

## WPROWADZENIE

---

### **do pierwszego numeru rocznika „Polska Myśl Pedagogiczna”**

Rocznik „Polska Myśl Pedagogiczna” powstał jako wyraz przekonania, że rodzima myśl pedagogiczna nie znajdowała i nie znajduje adekwatnego do swojej wartości miejsca w krajowym, a tym bardziej międzynarodowym dyskursie pedagogów ani uznania w syntezach ujmujących społeczno-humanistyczne i pedagogiczne dokonania epok. Spora część tej myśli jawiła się w różnych okresach dziejów Polski jako niepożądana. Wiele czynników powodowało, że nie dostrzegano jej nowatorstwa i atrakcyjności. Bieg dziejów – czego z różnym nasileniem i nachyleniem doświadczaliśmy w kolejnych okresach naszej historii – spychał ją na margines pedagogii i pedagogiki uprawianej w kraju, dając w jej obrębie preferencje wpływom obcym, pochodzącym z kierunków wyznaczanych daną sytuacją polityczną.

### **Spojrzenie wstecz**

Ostatnie ćwierćwiecze nie zmieniło w wystarczającym stopniu sytuacji niesprzyjającej myśli rodzimej: trauma zmiany kulturowej i nagle „otwarcie ‘89” sprawiły, że wielu pedagogów postawiło na zmianę jako taką, a przy tym głównie na obce wzorce, którym często towarzyszył brak zainteresowania dla skarbów rodzimej myśli pedagogicznej. Wprawdzie na przełomie wieku XX i XXI niektóre środowiska uniwersyteckie zwróciły się ku wybranym mistrzom, nawiązując do ich dorobku marginalizowanego w czasach panującego w Polsce socjalizmu (najczęściej poprzez organizowanie konferencji i wydawanie monografii), dzięki czemu możliwy był powrót do takich pedagogów jak: Bogdan Nawroczyński, Stefan Kunowski, Karol

Kotłowski, Helena Radlińska czy Sergiusz Hessen, lecz wielkie pokłady tej myśli, także z pogranicza pedagogiki i nauk pokrewnych, znalazły się poza obszarem zainteresowań badaczy.

W tym momencie główny powód nieobecności polskiej myśli pedagogicznej w opracowaniach syntetycznych i dyskursie pedagogów sprowadza się do: a) niewiedzy młodych pokoleń o jej istnieniu, co ma związek z wybitnie ahistoryczną edukacją ostatniego ćwierćwiecza; b) podejmowania w naukowej twórczości pedagogicznej tematów zgodnych z „nowymi” ideologiami, podążających za światowymi trendami rozwoju nauk o wychowaniu. Towarzyszy im zjawisko niestawiania zbyt dociekliwych pytań o rodzimy dorobek, bowiem dominującym trendom kultury masowej w dużej mierze udało się narzucić medialny przekaz deprecjacji tego, co polskie. Tutaj marginalizacja rodzimej myśli pedagogicznej dokonuje się poprzez przyjmowanie sugerowanych kompleksów, obcych racji, stereotypów; poprawnościowe dążenia tych, którzy nie chcą rezygnować z trwania przy medialnych „autorytetach” mocujących swoje poglądy nie tylko w obrębie argumentacji o niewiadomej proveniencji, ale i globalnych trendów ideologicznych; poprzez trwanie przy „autorytetach” niestawiających pytań ani o prawdę, ani o proporcjonalne odzwierciedlenie tego co polskie w europejskim dorobku cywilizacyjnym.

Biorąc pod uwagę rzeczywistość wolność w wyborze problematyki badawczej w latach 1989–2015, cieniem na kierunkach rozwoju badań<sup>1</sup> nad polską myślą pedagogiczną kładzie się brak wystarczająco dociekliwych odniesień do okresu przed i po II wojnie światowej. Otóż nie dokonaliśmy po 1989 roku całościowej rekapitulacji stanu dorobku polskiej myśli pedagogicznej (i pedagogiki) okresu dwudziestolecia międzywojennego, na który spuszczone była najszczelniejsza z możliwych zasłona milczenia. Wskutek tego pokłady myśli najbardziej obcej epoce socjalizmu w dużej mierze takimi nadal pozostają. W odniesieniu do okresu socjalizmu (poza niewielką ilością tekstów krytycznych) nie został wykonany bilans rozwoju polskiej myśli pedagogicznej tamtego okresu – chodzi o wszechstronny bilans naukowego dorobku pedagogicznego, w którym nie odrzuci się wartościowych dla edukacji wyników badań, koncepcji, rozwiązań. Poza indoktrynacją sfery wychowania istniał przecież wartościowy w wielu punktach dorobek dydaktyków, andragogów i innych. Mam tu na myśli bilans bardziej

---

<sup>1</sup> W niniejszym *Wprowadzeniu* wykorzystuję fragmenty mojego wystąpienia na otwarcie I Seminarium Polskiej Myśli Pedagogicznej *O potrzebie badań nad polską myślą pedagogiczną – obszary zaniechane, obszary wymagające reinterpretacji* opublikowanego w: B. Gola, D. Jagielska, J. Kostkiewicz (red.), *Niepodległościowe koncepcje i programy wychowania przełomu XIX i XX wieku. I Seminarium Polskiej Myśli Pedagogicznej „Myśl o wychowaniu dla Polski niepodległej 1863–1914/18”*, Kraków 2015, s. 13–27.

wszechstronny w sferze krytyki od tego, który częściowo się pojawił, mianowicie:

a) nie wyjęliśmy „z lamusa” ani nie opublikowaliśmy tych tekstów i tej twórczości, która nie miała racji bytu z powodów politycznych i wydawana była na emigracji, w drugim obiegu, w drukarniach diecezjalnych lub pozostawała (nadal pozostaje) w szufladach i rękopisach;

b) ku przestrodze oraz nauce własnej nie poddaliśmy ocenie tekstów ideologicznych, propagandowych, o profilu marksistowskim, tak zwanego „wojującego laicyzmu” – tekstów autorów tej miary co M. Szulkin, Ż. Kormanowa, W. Schayer i inni – zamieszczanych w powojennych czasopiśmie, takich jak na przykład „Nowa Szkoła” (organ Ministerstwa Oświaty) i wielu podobnych. Zaniechanie to pozbawiło młodsze pokolenia poznania specyfiki „nowomowy” właściwej także kolejnym zideologizowanym narracjom; pozwoliło zapomnieć istotę i treść wyróżników odrzuconej ideologii edukacyjnej i nie rozpoznawać ich w ideologiach „nowych”. Zaniechanie to przyczyniło się do niedoceny ogromnego wysiłku edukacyjnego Polaków w sferze uzyskiwanego w PRL wykształcenia, którego wysoki poziom w naukach technicznych i przyrodniczych nie tyle opisywał kondycję polskiego systemu oświaty, co kondycję intelektualną, moralną i tożsamościową ludzi go tworzących (rzesz szeregowych nauczycieli wszystkich szczebli i rodziców). Ogólna negacja sfery myśli pedagogicznej okresu PRL czyni szkody polskiemu społeczeństwu w budowanej pamięci historycznej go dotyczącej – to przecież rodzima myśl pedagogiczna generowana w sferze nieformalnej i przemycana do sfery formalnej wychowywała kolejne pokolenia, które nigdy nie rezygnowały z suwerenności;

c) odsunęliśmy w niepamięć posiadane niebagatelne i zarazem negatywne doświadczenie myśli i praktyki marksistowskiej (poniżenia człowieka, jego instrumentalizacji w imię „wolności”) – doświadczenie, z którego warto by się uczyć i traktować jako przestrożę wobec kolejnych jej odmian. Brak uświadamiania sobie faktu ewoluującej ciągłości pewnych idei pedagogicznie istotnych czyni traumatyczne doświadczenia wcześniejszych pokoleń daremnymi i kładzie się cieniem na wolnym wyborze w projektowaniu przez współczesnych pedagogów podmiotowego działania pedagogicznego.

Motywowi powołania rocznika „Polska Myśl Pedagogiczna” towarzyszy nadzieja na bezpośrednie pokazywanie zaniechań i przemilczeń, nazywanie ich po imieniu – rozumiem ją jako pierwszy etap szerokiej rekonstrukcji. Dobrym tego przykładem są, między innymi, prace zebrane w dziele *(Nie)obecność. Pominięcia i przemilczenia w narracjach XX wieku* zredagowanym przez H. Gosk i B. Karwowską (Warszawa 2008). Niejako w odpowiedzi na tę świadomość przemilczeń w filozofii i pedagogice pojawiają się studia i projekty badaczy obejmujące tematykę przez całe lata nieobecną

w dyskursie uniwersyteckim, jak na przykład monografie: Marii M. Boużyk<sup>2</sup>, Konrada Szocika<sup>3</sup>, Marii Opieli<sup>4</sup>, Jarosława Horowskiego<sup>5</sup>, Dominiki Jagielskiej<sup>6</sup> czy Janiny Kostkiewicz<sup>7</sup>. Zauważyć tu należy, że zjawisko to znajduje istotne wsparcie u pedagogów autentycznie respektujących pełnię pluralizmu myśli pedagogicznej, otwartych na wszelkie jej nurty (na przykład Bogusława Śliwerskiego<sup>8</sup>, Wiesława Theissa<sup>9</sup>, Aleksandra Nalaskowskiego<sup>10</sup> i innych), czemu towarzyszy nadzieja, by takie postawy naukowe stały się zjawiskiem powszechnym.

### **Kategoria „myśl pedagogiczna”**

Kategoria „myśl pedagogiczna” znalazła zastosowanie zarówno w historycznych, jak i we współczesnych odniesieniach do wychowania, mimo wyraźnej samodzielności i odrębności naukowej pedagogiki. Historyczny i współczesny wyraz znajduje ona w studiach porównawczych i historycznych (z badaniami ahistorycznymi, kryteriami porównywalności kierunków jej rozwoju); w dyskursach ukazujących jej rozpiętość powodowaną odmiennością założeń filozoficznych, ideologicznych oraz pokazujących związki z uwarunkowaniami społeczno-kulturowymi; w dziełach (monografiach, rozprawach, studiach), które podejmują wybrany zakres analizy rozwoju myśli pedagogicznej. Przykładem jest tu monografia B. Nawroczyńskiego *Polska myśl pedagogiczna. Jej główne linie rozwojowe, stan współczesny i cechy charakterystyczne* (Lwów 1938) oraz praca B. Śliwerskiego *Współczesna myśl pedagogiczna. Znaczenia, klasyfikacje, badania* (Kraków 2009), zawierająca teoretyczno-metodologiczne konstatacje faktu jej istnienia, bogactwa znaczeń i wielości klasyfikacji.

---

<sup>2</sup> M.M. Boużyk, *Wychowanie otwarte na religię. Polska Szkoła Filozofii Klasycznej o roli religii w wychowaniu*, Warszawa 2013.

<sup>3</sup> K. Szocik, *Ateizm filozoficzny. Zarys historii i krytyka neotomistyczna*, Kraków 2014.

<sup>4</sup> M. Opiela, *Integralna pedagogika przedszkolna w systemie wychowania Edmunda Bojanowskiego. Kontynuacja i zmiana*, Lublin 2013.

<sup>5</sup> J. Horowski, *Wychowanie moralne według pedagogiki neotomistycznej*, Toruń 2015.

<sup>6</sup> D. Jagielska, *Hybrydy ideologii edukacyjnych polskich polityków*, Kraków 2014.

<sup>7</sup> J. Kostkiewicz, *Kierunki i koncepcje pedagogiki katolickiej w Polsce 1918–1939*, Kraków 2013; *Pedagogie katolickich zgromadzeń zakonnych. Historia i współczesność*, J. Kostkiewicz (red.), Kraków 2012 (t. 1), 2013 (t. 2, współred. z K. Misiaszek), 2015 (t. 3).

<sup>8</sup> B. Śliwerski, *Edukacja (w) polityce. Polityka (w) edukacji. Inspiracje do badań oświatowych*, Kraków 2015; tegoż, *Współczesne teorie i nurty wychowania*, wyd. IX zm., Kraków 2015.

<sup>9</sup> W. Theiss, *Katolicka praca społeczno-wychowawcza. Szkic zagadnienia*, „Pedagogika Społeczna” 2013, R. XII, nr 2 (48), s. 47–71.

<sup>10</sup> A. Nalaskowski, K. Rubacha (red.), *Pedagogika u progu trzeciego tysiąclecia: materiały pokonferencyjne*, Toruń 2001.

Przez „myśl pedagogiczną” najczęściej rozumie się „wszystko, co stanowi godną uwagi treść naszej literatury pedagogicznej, a więc nie tylko teorie pedagogiczne o charakterze bardziej lub mniej naukowym, lecz również publicystykę pedagogiczną, w której formułują się zazwyczaj ideały”<sup>11</sup>. Myśl pedagogiczna bowiem – jak twierdzi Karol Poznański i co przyjmuje także Bogusław Śliwerski – znajduje wyraz nie tylko w indywidualnie ogłoszonych traktatach, teoriach i doktrynach, ale również w praktyce będącej wyrazem określonej koncepcji rzeczywistości i zamierzeń edukacyjnych. Znajdujemy ją „w postaci ustaw, instrukcji, zarządzeń albo też treści i programów kształcenia”<sup>12</sup>, ponadto w podręcznikach, w głoszonych i realizowanych kierunkach polityki władz różnych szczebli, a współcześnie szczególnie w przekazie medialnym. Zawarta jest w sztuce, literaturze pięknej: od poezji poprzez dramat aż po powieść. Myśl ludzka wydaje się czymś szerszym, a zarazem głębszym aniżeli teoria i wiedza naukowa czy koncepcje w naukach humanistycznych i społecznych. Dlatego właśnie badania nad myślą pedagogiczną wydają się bardziej wszechstronnym zabiegiem w rekonstrukcji pedagogicznego dorobku polskiej nauki i kultury, aniżeli badania nad teoriami, koncepcjami i praktyką pedagogiczną. Nie uruchamiają zbyt silnych barier interdyscyplinarnych, przeszkód w poszukiwaniu jej w obszarach współcześnie już rzeczywiście odległych od pedagogiki (naukowej wiedzy pedagogicznej), takich jak literatura, teologia, historyczne i współczesne ustawodawstwo, nie mówiąc już o dyscyplinach nadal pokrewnych wobec pedagogiki (filozofii, socjologii, psychologii, politologii i innych).

Cechy szczególne myśli i jej charakter wyrażają się, najogólniej rzecz ujmując, w myślach przewodnich – kategorii przywołanej i zastosowanej przez B. Nawroczyńskiego. W sytuacji odwoływania się do specyfiki polskiej myśli pedagogicznej stwierdza on, że „pomimo różnaitości wpływów obcych, którym w różnych epokach podlegała, pomimo katastrof politycznych, które przerywały na długie nieraz lata nie tylko już rozwój naszej refleksji pedagogicznej, lecz również postęp całej kultury narodowej – snuły się jednak w ciągu wieków pewne myśli przewodnie”<sup>13</sup>. Kategoria myśli pedagogicznej wraz z jej ideami (myślami) przewodnimi posiada zatem uprawnione miejsce i uzasadnione znaczenie.

Nośnikiem zarówno historycznej, jak i współczesnej myśli pedagogicznej jest przede wszystkim tekst i to właśnie on w swej warstwie

---

<sup>11</sup> Tamże, s. 9; zob. też: B. Śliwerski, *Współczesna myśl pedagogiczna. Znaczenia, klasyfikacje, badania*, Kraków 2009, s. 42.

<sup>12</sup> K. Poznański, *Rozwój polskiej myśli pedagogicznej w zaborze rosyjskim*, w: *Nauki pedagogiczne w Polsce. Tradycje, współczesność, przyszłość*, S. Michalski, R. Ossowski (red.), Bydgoszcz 1994, s. 189; zob. też: B. Śliwerski, *Współczesna myśl pedagogiczna...*, dz. cyt., s. 42.

<sup>13</sup> B. Nawroczyński, *Polska myśl pedagogiczna...*, dz. cyt., s. 5.

semantycznej staje się obiektem dominującym w badaniach nad polską myślą pedagogiczną. Tekst rozumiany „jako całość spójna, utrwalona, posiadająca temat główny, zarysowaną perspektywę nadawczo-odbiorczą oraz funkcję komunikacyjną (...) jako złożony znak, przeznaczony do jednostkowych, konkretnych aktualizacji”<sup>14</sup>. Pierwszą, wstępną aktualizację stanowi jego odczytanie, do rekonstrukcji myśli przewodnich i ich syntez konieczne są kolejne transformacje, przekształcenia (adaptacje, tłumaczenia, streszczenia). Jako obiekt badań podlegać może różnym metodom opisu oraz interpretacji. Występują różne gatunki i typy tekstów. W nich utrwalone są: język, kontakty odmiennych kultur i grup etnicznych oraz fakty z przeszłości i teraźniejszości – różne ich aspekty stawać się mogą domeną badawczą. Zawsze podstawą tych badań jest zgromadzony materiał tekstowy<sup>15</sup>.

### **Myśl polska – odkrywanie zaniedbanego dziedzictwa**

Przymiotnik wskazujący nację: „polska myśl” (mimo zdarzających się uwag świadczących o jego drażliwości dla niektórych), nie stanowi problemu, gdy przyjmujemy założenie, że „myśl pedagogiczna przynależy do świata humanistyki (...). [A – JK] poznanie myśli wymaga dotarcia do świata psychiki pedagogów i do świata ducha obiektywnego, a więc świata korzeniami tkwiącego w duszach ludzkich”<sup>16</sup>. Sam fakt zakorzenienia myśli w „świecie psychiki” konkretnych pedagogów zawiera w sobie także ich konkretną nację i jest konsekwencją wynikająca z natury człowieka i świata.

Badanie myśli pedagogicznej stanowi niewątpliwie czynność naukową. W jednym ze swych znaczeń nauka: „pojęta jako czynność jest zjawiskiem rozgrywającym się w czasie, a nawet w przestrzeni, i posiadającym swoją historię”<sup>17</sup>. Szczególnie przestrzeń rozumiana geograficznie uzasadnia konieczność konotacji narodowych, nawet jeśli zmieniają się one w czasie (przedstawiciele narodu mogą się przemieszczać lub tracić i zyskiwać wolność). Także jeśli chodzi o czynności składające się na uprawianie (i badanie) myśli pedagogicznej (jako czynności naukowe), to z jednej strony budują one język danej nauki (aparatus pojęciowy konkretnego języka), z drugiej prowadzą do uzyskania jakichś twierdzeń<sup>18</sup> w tymże języku.

---

<sup>14</sup> J. Labocha, *Tekst, wypowiedź, dyskurs w procesie komunikacji językowej*, Kraków 2008, s. 9.

<sup>15</sup> Tamże.

<sup>16</sup> K. Ajdukiewicz, *Język i poznanie*, t. I, Wybór pism z lat 1929–1939, Warszawa 1985, s. 308; zob. też B. Śliwerski, *Współczesna myśl...*, dz. cyt., s. 43.

<sup>17</sup> K. Ajdukiewicz, *Język i poznanie*, t. II, Wybór pism z lat 1945–1963, Warszawa 1985, s. 119.

<sup>18</sup> Tamże, s. 121.

Myśl pedagogiczna wydaje się podlegać tym samym mechanizmom co nauka, o której współczesnym stanie Czesław Majorek pisał: „nauka nie jest już kategorią uniwersalną, mimo różnych deklaracji i słusznych skądinąd postulatów świata uczonych. Jest ona zjawiskiem typowo narodowym, w którym najistotniejszą rolę odgrywa paradygmat swojskości tradycji, kultury, obyczaju. Uznana za własność narodowego państwa, nauka nie tylko chciała, ale i musiała kierować swoje zainteresowania na problemy dla tego państwa ważne i przynoszące mu realne korzyści”<sup>19</sup>.

Kwestie problematyczne mogą się jednak pojawić i w konkretnych badaniach rodzą pewne trudności. Dzieje się tak między innymi wtedy, gdy przymiotnik „polska” przysługuje myśli ze względu na narodowość twórcy, co stało się już przedmiotem dyskusji filozofów i skąd płynąć mogą dla pedagogów istotne wzorce rozwiązywania tego problemu. Jan Skoczyński i Jan Woleński piszą, że przez nazwę filozofia polska rozumieją „wszystkie prądy filozoficzne, jakie nurtowały w naszej ojczyźnie (...) takie, które mogą być uznane za należące do kultury polskiej”<sup>20</sup>. Z problemem przynależności do polskiej kultury autorzy ci mają nadzieję poradzić sobie, odnosząc się na przykład do stanowiska danego filozofa. Tu warto zauważyć wyodrębnienie przez Skoczyńskiego i Woleńskiego określenia: „wybitnie polski” charakter filozofii – dla niej zachowano określenie „narodowa filozofia polska”<sup>21</sup>. Obaj filozofowie nawiązali do polemiki Henryka Struvego z Kazimierzem Twardowskim, w której Struve twierdził, że mówiąc o filozofii narodowej polskiej ma „na myśli (odrzucając specyfikę tradycji romantycznej) po prostu filozofię tworzoną w Polsce przez myślicieli, którzy mogą uchodzić za twórców kultury polskiej”<sup>22</sup>. Twardowski nie był zwolennikiem nadawania filozofii polskiej odrębności i nie był zbyt przychylny jej dowartościowywaniu. Mówił jednak o zjawisku „pomijania poprzedników swej pracy we własnym narodzie (...) [oraz urywaniu się – JK] tradycji rodzimej wskutek inwazji myśli obcej”<sup>23</sup>. Z kolei Jan Łukasiewicz – o czym pisze w tym numerze rocznika Marek Rembierz – wzywał do tworzenia „polskiego poglądu na świat i na życie”<sup>24</sup>, gdyż uznawał za fakt istotnie negatywny brak własnego, narodowego poglądu w tak elementarnej kwestii.

---

<sup>19</sup> Cz. Majorek, *Myśl pedagogiczna na ziemiach polskich pod zaborem austriackim 1772–1918*, w: *Nauki pedagogiczne w Polsce. Tradycje, współczesność, przyszłość*, dz. cyt., s. 161.

<sup>20</sup> J. Skoczyński, J. Woleński, *Historia filozofii polskiej*, Kraków 2010, s. 14.

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> K. Twardowski, *Jeszcze słówko o polskiej filozofii narodowej*, „Ruch Filozoficzny” 1 (1911), s. 114–115, za: J. Skoczyński, J. Woleński, *Historia filozofii polskiej*, dz. cyt., s. 16.

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> J. Łukasiewicz, *Logika i metafizyka*, red. J.J. Jadacki, Warszawa 1998, s. 38.

Dopóki na forum czasopisma „Polska Myśl Pedagogiczna” nie pojawią się nowe propozycje czy dyskurs podejmujący tę kwestię, Zespół Redakcyjny przyjmuje wstępnie przywołane wyżej rozstrzygnięcia.

Wyekspozowanie w tytule rocznika „myśli polskiej” nie oznacza postawy izolacji od myśli innej, nie powinno też wnosić odcieni ksenofobicznych, nie ma też rocznik pełnić roli forum polemicznego wobec wszelakich anty-polonizmów, jeżeli nawet zasługują na negację. W swym najogólniej ujętym celu czasopismo niniejsze jest inicjatywą strzegącą myśl polską przed marginalizacją; jest przede wszystkim pomyślane jako forum prezentacji wyników badań wydobywających adekwatną, bo opartą na źródłach osadzonych w kontekstach, wartość myśli polskiej na tle europejskiej i światowej; inicjatywą, która edukacyjnie wesprze ochronę tożsamości narodu polskiego w czasach chaosu i prób pisania nowej historii Europy opartej na przekłamaniach – zadaniem bowiem humanisty, w tym także pedagoga, jest między innymi służba prawdzie i społeczności, którą reprezentuje.

### **Ramy programowe rocznika „Polska Myśl Pedagogiczna”**

Rocznik niniejszy zarejestrowałam jako czasopismo towarzyszące innym dwóm inicjatywom: cyklowi Seminariów Polskiej Myśli Pedagogicznej (pierwsze odbyło się 24 października 2014 roku, drugie ogłoszone jest na 29 kwietnia 2016 roku) oraz serii wydawniczej *Polska Myśl Pedagogiczna* w Wydawnictwie Uniwersytetu Jagiellońskiego<sup>25</sup>.

Jeżeli potraktujemy program rocznika ramowo, pozostanie on kompatybilny z celami Seminariów Polskiej Myśli Pedagogicznej i zainicjowaną serią książkową. Na podstawie stanu badań nad polską myślą pedagogiczną uważam, że ramy programowe rocznika winny obejmować i mieścić prace będące wynikami badań w zakresie:

1) rekonstrukcji polskiej myśli pedagogicznej, rozpoczynając od sięgnięcia po manuskrypty średniowiecznych rozpraw filozoficznych i literackich tworzących zasoby kultury narodowej (będących w posiadaniu choćby Biblioteki Jagiellońskiej), jak i wszelkich innych obiektów kultury, w których żywo obecna była polska myśl pedagogiczna (pieśń, poezja, malarstwo i inne). Historia kultury polskiej, począwszy od filozofii scholastycznej współtworzącej podwaliny kultury europejskiej, poprzez kolejne wieki, jakże bogaty XVI „złoty wiek”, także wiek XVII, poprzez rozbiory do współczesności. Jest w roczniku miejsce na myśl pedagogiczną wpisaną

---

<sup>25</sup> Ukazał się pierwszy tytuł tej serii *Pedagogika humanizmu społecznego Andrzeja Niesiołowskiego* autorstwa D. Jagielskiej i J. Kostkiewicz, Kraków 2015; w przygotowaniu: A. Niesiołowski, *Zarys pedagogiki ogólnej*, odczytanie rękopisów i opracowanie krytyczne J. Kostkiewicz.



w bogatą polską tradycję humanistyczną zawierającą wizje człowieka i społeczności, w których żyje. Wciąż nie dość eksponowane są myśli, które przecież dotyczyły wychowania, na przykład Pawła Włodkowica, Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Piotra Skargi, Bogdana Jańskiego, ale i wielu innych zapomnianych. Jest w roczniku miejsce na rekonstrukcje wydobywające mechanizmy wychowawcze, rekonstrukcje nie tyle historiograficzne, co jakościowe i humanistyczne. Prace z różnych epok mogłyby otwierać nowe spojrzenia, poszerzać horyzonty... Celu tego jednak nie da się osiągnąć bez zgody na fakt istnienia myślicieli reprezentujących katolicyzm – ich pomijanie jest częstą przyczyną zubożonej rekonstrukcji dorobku naszej myśli; potrzeba ponadto otwarcia na zmianę respektowanych dotąd schematów, perspektyw, ujęć, tez wyjściowych;

2) zadaniem będącym konsekwencją powyższego jest promocja polskiej myśli pedagogicznej w świecie poprzedzona naszą własną uznawalnością. W tym celu Zespół Redakcyjny planuje wydania zagraniczne (obcojęzyczne) numerów specjalnych składających się z wybranych tekstów wydań krajowych;

3) forum rocznika winno służyć koniecznej korekcie istniejących diagnoz stanu dorobku polskiej myśli pedagogicznej. Konieczność ta wynika z niekompletności źródeł w wielu z tych diagnoz oraz wielokrotnie w naszych dziejach pojawiającej się tendencyjności, warunkowanej różnymi czynnikami. Korekta ta winna zmierzać do odzyskania obrazu zachowującego proporcje poszczególnych tendencji i zjawisk w polskiej myśli pedagogicznej;

4) pragnieniem naszym jest, by w roczniku współwystępowała myśl historyczna i współczesna, aktualna twórczość w postaci nowych koncepcji pedagogicznych, nowych rozwiązań w sferze wychowania, adekwatnych do obecnych i przyszłych potrzeb Polaków. Jest przynajmniej kilka zakresów gospodarki i kultury zależnych od wyboru kierunków współczesnego wychowania; zakresów, dla których decydujące znaczenie ma wyłonienie polskich koncepcji pedagogicznych kreujących naszą obecną i przyszłą tożsamość;

5) w ramy programowe rocznika wpisane jest też włączanie we współczesny dyskurs uznawanych dotąd za historyczne, a przecież ciągle aktualnych dokonań polskiej myśli pedagogicznej.

Powyższym zadaniom rocznika towarzyszy przekonanie o potrzebie głębszej eksploracji każdego z obszarów polskiej myśli pedagogicznej oraz potrzebie dialogu w sprawie oceny jej wychowawczej wartości i naukowej rangi.

Pierwszy numer czasopisma „Polska Myśl Pedagogiczna” jest numerem tematycznym i nosi tytuł *Wychowanie i niepodległość 1863–*

1914/18. Tytuł ten bezpośrednio zaczerpnięty został z otwierającego rocznik artykułu prof. dr hab. Wiesława Theissa, pośrednio jednak nawiązuje do I Seminarium Polskiej Myśli Pedagogicznej *Myśl o wychowaniu dla Polski niepodległej (1863–1914/1918)*, które odbyło się 24 października 2014 roku w Krakowie.

Strukturę rocznika stanowią trzy główne działy: *Studia i rozprawy*, *Archiwum* oraz *Recenzje i sprawozdania*. Spośród czternastu tekstów publikowanych w dziale *Studia i rozprawy* dwanaście stanowi rozszerzone wersje referatów I Seminarium Polskiej Myśli Pedagogicznej, dwa natomiast artykuły – prof. dr hab. Marcina Karasa i dr Dominiki Jagielskiej – zostały zgłoszone wprost do czasopisma.

Działem charakterystycznym dla rocznika winno być *Archiwum*. Jego rolą jest odsłanianie zarówno sylwetek twórców myśli pedagogicznej różnych epok, jak i koncepcji, wizji i programów wychowawczych stojących u podstaw naszych dziejów i tożsamości – w wersji oryginalnej, opatrzonej komentarzami. Siedem tekstów autorstwa znaczących dla kultury polskiej postaci odsłania nie tylko zawarty w nich (występujący z większym lub mniejszym nasileniem) postulat wychowania do niepodległości, lecz pokazuje różne warstwy, dziedziny życia i wychowania oraz metody prowadzenia narodu do niepodległości. W dziale *Recenzje* prezentujemy ważne, naszym zdaniem, monografie roku 2014. W tym numerze wszystkie one dotyczą stanu współczesnej polskiej myśli pedagogicznej. Jest tu także miejsce na odpowiedzi na recenzje oraz polemiki, co – mamy nadzieję – nastąpi w kolejnych numerach. Pragnęlibyśmy, by dział trzeci był polem wymiany poglądów, by zachęcał do dyskusji.

Szanownych Czytelników zapraszam do lektury pierwszego numeru rocznika „Polska Myśl Pedagogiczna”. Adres e-mailowy redakcji widoczny zarówno na jego stronie internetowej (pierwotną jest wersja elektroniczna), jak i w wersji papierowej niech daje możliwości interaktywnej wymiany ofert, propozycji, sugestii między naszymi Autorami, Zespołem Redakcyjnym i Czytelnikami. Przyszłych Autorów zachęcamy do inwencji i inspiracji tematycznych, zapraszamy do współtworzenia numeru drugiego i kolejnych.

Kraków, 18 października 2015 roku

Janina Kostkiewicz  
Redaktor naczelny